

Sygn. akt I ACa 1529/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Robert Obrębski

Sędziowie: SA Roman Dziczek (spr.)

SA Marta Szerel

Protokolant: Katarzyna Szyszka

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. P., L. P. (1), J. P. (1) i B. J.

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 maja 2015 r., sygn. akt II C 226/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od Skarbu Państwa – Wojewody (...) na rzecz M. P., L. P. (1), J. P. (1) i B. J. kwoty po 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Marta Szerel Robert Obrębski Roman Dziczek

Sygn. akt I ACa 1529/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 marca 2014 roku M. P., L. P. (1), J. P. (1) i B. J. wniesli o zasądzenie od Skarbu Państwa – Wojewody (...) kwot po 1.124.000,- zł na rzecz M. P. i L. P. (1), na rzecz J. P. (1) 749.600 zł, a na rzecz B. J. 374.800 zł, w każdym przypadku z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty. Roszczenie wynika ze sprzedaży przez Skarb Państwa osobom trzecim lokali numer (...) w budynku przy ulicy (...) w W.. Nieruchomość ta należała w przeszłości do poprzedników prawnych powodów. Wniosek o ustanowienie własności czasowej na podstawie przepisów dekretu (...) nie został uwzględniony, co doprowadziło do sprzedaży wymienionych lokali w oparciu o wydawane decyzje administracyjne. Ostatecznie orzeczenie administracyjne o odmowie ustanowienia własności czasowej zostało wzruszone w administracyjnym postępowaniu nadzorczym, jednak powodowie nie odzyskali już własności zbytych lokali.

Skarb Państwa – Wojewoda (...) wnosił o oddalenie powództwa. Wywodził, iż roszczenie odszkodowawcze wygasło wobec niewystąpienia w terminie wynikającym z art. 160 § 5 k.p.a. do sądu, względnie uległo przedawnieniu. Zarzucał brak związku przyczynowego podnosząc, iż decyzja o odmowie ustanowienia własności czasowej była merytorycznie trafna. Nadto nieruchomości podlegałyby zdaniem pozwanego wywłaszczeniu w okresie późniejszym. Pozwany wskazywał również na dokonanie nakładów na przedmiotową nieruchomość.

Wyrokiem z dnia 27 maja 2015 roku Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od Skarbu Państwa – Wojewody (...) na rzecz:

- M. P. i L. P. (1) kwoty po 1.024.933,33 zł;

- J. P. (1) kwotę 683.288,89 zł;

- B. J. kwotę 341.644,44 zł,

w każdym przypadku z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 28 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty;

i w pozostałej części powództwo oddalił oraz koszty procesu rozdzielił między stronami proporcjonalnie do wyniku postępowania stwierdzając, że powodowie wygrali sprawę w 91% , pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Nieruchomość położona przy ulicy (...) w W., oznaczona jako „Nieruchomość w (...) W. nr (...)”, przed wejściem w życie dekretu (...) stanowiła własność S. i S. małżonków Z.. W następstwie działań wojennych budynek został w części spalony, jednak nadawał się do odbudowy.

20 grudnia 1945 małżonkowie Z. otrzymali pozwolenie na wykonanie remontu wypalonych lokali w budynku. Przez następne dwa lata prowadzili remont korzystając ze środków własnych oraz pochodzących z pożyczki bankowej i ponosząc w związku z tym znaczne wydatki. 20 stycznia 1947 roku uzyskali pozwolenie na użytkowanie budynku. Zaciągnięta pożyczka została spłacona.

7 stycznia 1949 roku małżonkowie Z. złożyli wniosek o ustanowienie własności czasowej nieruchomości.

Decyzją z 22 marca 1968 roku Prezydium Rady Narodowej (...) W. wniosek załatwiło odmownie.

W okresie od 1977 do 1990 roku, w oparciu o stosowne decyzje administracyjne, Skarb Państwa sprzedał najemcom lokale numer (...).

9 grudnia 1996 roku Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W. stwierdziło nieważność decyzji z 22 marca 1968 roku „z wyłączeniem sprzedanych lokali o numerach (...)”.

2 lipca 1997 roku Prezydent (...) W. wydał decyzję o ustanowieniu na podstawie dekretu (...) użytkowania wieczystego przedmiotowej nieruchomości w udziale wynoszącym 0,431. 17 września 1998 roku zawarto w wykonaniu powołanej decyzji stosowną umowę.

21 lipca 1997 roku Prezydent (...) W. wydał decyzję o odmowie ustanowienia użytkowania wieczystego przedmiotowej nieruchomości w udziale wynoszącym 0,569 z uwagi na zbycie wymienionych wyżej lokali wraz z udziałami w nieruchomości wspólnej.

30 listopada 1999 roku spadkobiercy dawnych właścicieli nieruchomości wystąpili na drodze administracyjnej o przyznanie odszkodowania za dokonanie sprzedaży wymienionych 7 lokali. W tej kwestii zapadła decyzja odmowna dnia 19 czerwca 2001 roku, w której uzasadnieniu stwierdzono, iż szkoda wynikała nie z decyzji z 1968 roku dotyczącej wniosku dekretowego, lecz decyzji o sprzedaży lokali i zawarcia umów w ich wykonaniu. Część ze spadkobierców

wystąpiła 20 czerwca 2001 roku z powództwem o odszkodowanie. 22 kwietnia 2004 roku zapadł wyrok oddalający powództwo. W uzasadnieniu zwrócono uwagę, że orzeczenie nadzorcze z 9 grudnia 1996 roku nie dotyczy sprzedanych lokali, a więc Sąd nie mógł przyjąć bezprawności działania organu administracji.

Decyzjami z 17 stycznia i 30 maja 2007 roku Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W. odmówiło stwierdzenia nieważności własnej decyzji z 9 grudnia 1996 roku. Obie powołane decyzje uchylił Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 21 listopada 2007 roku.

21 listopada 2008 roku Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W. stwierdziło nieważność własnej decyzji z 9 grudnia 1996 roku. 12 lipca 2011 roku Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W. stwierdziło nieważność własnej decyzji z 21 listopada 2008 roku.

26 czerwca 2012 roku Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W. stwierdziło nieważność własnej decyzji z 9 grudnia 1996 roku. W uzasadnieniu – z powołaniem na orzeczenie WSA – stwierdzono, iż rażącym naruszeniem prawa było uchylenie się od orzeczenia w przedmiocie nieodwracalnych skutków prawnych decyzji z 1968 roku oraz zaniechanie wyjaśnienia przyczyn ograniczenia rozstrzygnięcia nadzorczego.

29 stycznia 2013 roku Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W. stwierdziło nieważność decyzji z 22 marca 1968 roku. W uzasadnieniu wyjaśniono, iż przedmiotowa nieruchomość w 1968 roku znajdowała się na obszarze przeznaczonym pod zabudowę wielorodzinną, co oznaczało, iż nie było podstaw do odmowy uwzględnienia wniosku dekretowego. Powyższe odpowiada treści planu zagospodarowania przestrzennego przyjętego w 1961 roku.

Wartość lokali numer (...) w budynku przy ulicy (...) w W., według stanu z 22 marca 1968 roku, a cen aktualnych w okresie sporządzenia opinii, to jest 28 stycznia 2015 roku, przy uwzględnieniu obciążenia prawem najmu, wynosiła 3.074.800 zł.

S. Z. zmarł w 1972 roku. Spadek po nim nabyli żona S. Z., córki Z. G. i L. P. (2) po 1/4 oraz wnuczki L. P. (1) i H. P. po 1/8.

S. Z. zmarła w 1979 roku. Spadek po niej nabyły córki Z. G. i L. P. (2) po 1/3 oraz wnuczki L. P. (1) i H. P. po 1/6.

L. P. (2) zmarła w 1987 roku. Spadek po niej nabyli mąż E. P., syn J. P. (1) i córka B. J. po 1/3.

Z. G. zmarła w 1994 roku. Spadek po niej nabyła w całości córka M. P..

E. P. zmarł w 1999 roku. Spadek po nim nabył syn J. P. (1) w całości.

H. P. zmarła w 2007 roku. Spadek po niej nabyła w całości siostra L. P. (3).

W tym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo jest zasadne w przeważającej części.

Żądanie zgłoszone przez powodów opierało się o fakt wydania orzeczenia administracyjnego odmawiającego uwzględnienia wniosku o ustanowienie własności czasowej, którego nieważność następnie stwierdzono. Roszczenie dotyczyło więc odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez wydanie wadliwej decyzji administracyjnej. Sąd przywołał art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 162, poz. 1692). Po podjęciu przez Sąd Najwyższy uchwały z dnia 31 marca 2011 roku (III CZP 112/10) nie ulega wątpliwości, że do oceny odpowiedzialności odszkodowawczej wywodzonej z opisanego zdarzenia należy odnieść regulację dawną. Pogląd ten i argumentację przytoczoną na jego poparcie Sąd orzekający w niniejszej sprawie podzielił. Art. 160 k.p.a. może mieć zastosowanie do oceny skutków decyzji szkodzącej przed jego wejściem w życie na podstawie art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 31 stycznia 1980 roku o Naczelnym Sądzie Administracyjnym oraz zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. nr 4, poz. 8 ze zm.).

Stosownie do art. 160 § 1 i 2 k.p.a. stronie, która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji, służy roszczenie o odszkodowanie za poniesioną rzeczywistą

szkodę, chyba że ponosi ona winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie. Do odszkodowania stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, z wyłączeniem art. 418 tego kodeksu.

Legitymacja czynna powodów nie budziła wątpliwości. Są oni spadkobiercami przeddekretowych właścicieli nieruchomości. Uwzględniając udziały w spadkach po kolejnych poprzednikach prawnych stwierdzić należało, że M. P. i L. P. (1) przypadać powinno po 1/3 nieruchomości, J. P. (2) 2/9, a B. J. 1/9.

Nie było też wątpliwości także co do legitymacji biernej Skarbu Państwa. Vide - treść uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2006 roku, III CZP 99/06, która zakończyła występujące w praktyce rozbieżności i spory. O ile decyzja szkodząca zapadła przed 27 maja 1990 roku, odpowiedzialność z tego tytułu ponosi Skarb Państwa niezależnie od tego, kiedy wydana została decyzja nadzorcza.

Zgodnie z art. 65 ust. 1 ustawy z dnia 21 stycznia 2000 roku o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem administracji publicznej (Dz.U. nr 12, poz.136) w postępowaniach administracyjnych i sądowych, w których stroną jest Skarb Państwa, wynikających z działalności państwowych jednostek organizacyjnych nie mających osobowości prawnej, które przed dniem 1 stycznia 1999 roku uzyskały osobowość prawną lub zostały zlikwidowane albo z tym dniem zostały przejęte przez jednostkę samorządu terytorialnego, Skarb Państwa reprezentuje wojewoda właściwy ze względu na siedzibę jednostki. Przesądza to o oznaczeniu właściwej jednostki organizacyjnej pozwanego.

Została spełniona przesłanka wydania decyzji nadzorczej, którą stwierdzono nieważność decyzji szkodzącej. Decyzją nadzorczą istotną w niniejszej sprawie jest dopiero decyzja z 29 stycznia 2013 roku. Wcześniej nie było nigdy żadnego rozstrzygnięcia nadzorczego dotyczącego nieruchomości w zakresie związanym z własnością sprzedanych osobom trzecim lokali. Nie dotyczyła tego w szczególności decyzja nadzorcza z 1996 roku. Stwierdził to jednoznacznie tutejszy Sąd w sprawie I C 1144/01 wskazując na brak prejudykату umożliwiającego dochodzenie roszczeń dotyczących utraconych lokali. Przeszkodę tę powodowie usunęli dopiero obecnie uzyskując decyzję nadzorczą z 2013 roku. Niezależnie od powyższego, decyzja z 1996 roku okazała się nieważna, a zatem musi być traktowana tak, jakby nie została w ogóle wydana. Nie mogła więc obecnie stanowić prejudykату dla dochodzenia roszczeń odszkodowawczych, ani też być przeszkodą w ich dochodzeniu.

W toku postępowania pozwany nie powoływał się na występowanie w jakimkolwiek stopniu winy czy przyczynienia się poszkodowanych w zakresie wydania decyzji z 1968 roku. Zgromadzony materiał dowodowy nie dawał podstaw do jej przyjęcia. Ta sama uwaga może być odniesiona do działań bądź zaniechań osób trzecich, które mogłyby mieć znaczenie w kontekście art. 160 § 3 k.p.a.

Powodowie doznali szkody. Uszczerbek polega na utracie prawa własności istniejącego na gruncie budynku w zakresie części lokali oraz utracie możliwości uzyskania prawa użytkowania wieczystego gruntu w części odpowiadającej udziałom związanym z własnością sprzedanych lokali. Szkoda ta ma charakter nieodwracalny, gdyż sprzedane lokale znajdują się w rękach osób trzecich, które nabyły je w zaufaniu do treści ksiąg wieczystych. Nie ma zatem podstaw do uznania, iż powodowie mogą odzyskać którykolwiek z nich.

Wbrew stanowisku pozwanego Sąd pierwszej instancji uznał, że ustalenie szkody nie wymaga oczekiwania na ponowne rozpoznanie wniosku dekretowego. Wniosek ten w części dotyczącej sprzedanych lokali został załatwiony negatywnie decyzją z 21 lipca 1997 roku. Decyzja ta w chwili wydania była obarczona wadą, gdyż ponownie rozstrzygała, to co nadal było rozstrzygnięte decyzją z 1968 roku, w tej części niewzruszoną. Paradoksalnie, dopiero decyzja nadzorcza z 2013 roku uzdrowiła decyzję z 21 lipca 1997 roku usuwając wcześniejsze rozstrzygnięcie o tym samym przedmiocie. Dla Sądu istotne było przede wszystkim to, że wspomniana decyzja z 1997 roku funkcjonuje w obrocie prawnym i wiążąco przesądza, iż powodowie nie mogli uzyskać ustanowienia na swoją rzecz użytkowania wieczystego nieruchomości w części związanej z lokalami będącymi uprzednio przedmiotem sprzedaży.

Rozmiar szkody wyznaczała wartość praw utraconych czy niezyskanych przez powodów, a więc wartość lokali sprzedanych osobom trzecim uwzględniająca prawa związane – udział w nieruchomości wspólnej, w tym w prawie użytkowania gruntu. Opisany uszczerbek została zakwalifikowany jako szkoda rzeczowywista, co było oczywiste w

odniesieniu do utraty własności części budynku. Powodowie i ich poprzednicy prawni wobec decyzji z 1968 roku utracili prawo własności części budynku, które przysługiwało im nadal po wejściu w życie dekretu (...), oraz prawo do uzyskania określonej postaci uprawnień do gruntu. Jak przekonywająco uzasadnił w uchwale z 21 marca 2003 roku (III CZP 6/03), Sąd Najwyższy w przypadku wydanie decyzji uniemożliwiającej uwzględnienie wniosku dekretowego występuje nie utrata spodziewanych korzyści, lecz szkoda rzeczywista. Uprawnienia przysługujące właścicielowi przeddekretowemu były bowiem skorelowane z cywilnoprawnym obowiązkiem gminy obejmującym ustanowienie własności czasowej, który wchodził do majątku osoby uprawnionej. Wadliwe rozpoznanie wniosku pozbawiało tego prawa, które miało wymiar majątkowy i podlegało obrotowi. Pogląd ten został ostatnio powtórzony choćby w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 stycznia 2013 roku (I CSK 404/11).

Między stronami było niesporne, że wielkość szkody winna uwzględniać obciążenie poszczególnych lokali stosunkiem najmu. W okresie wydawania decyzji dekretowej i następnie do daty sprzedaży lokali osobom trzecim, były one obciążone prawem najmu. Trzeba przyjąć, że gdyby decyzja w przedmiocie wniosku dekretowego była prawidłowa, to i tak poprzednicy powodów pozostaliby właścicielami lokali obciążonych prawem najmu wynikającym z decyzji wydawanych w ramach publicznej gospodarki lokalami. Również w orzecznictwie wskazuje się, że wielkość szkody winna uwzględniać obciążenie lokalu stosunkiem najmu (np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2002 roku, I CKN 1215/00, z 8 czerwca 2004 roku, I CK 644/03, z 10 maja 2013 roku, I CSK 414/12, ostatnio wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 14 kwietnia 2014 roku, I ACa 1543/13).

W ocenie Sądu Okręgowego nie ma wątpliwości, iż lokale, których sprawa dotyczy, gdyby nie zostały sprzedane, byłyby w okresie późniejszym, w tym w okresie uzyskania przez powodów praw do nieruchomości, obciążone najmem. Niewątpliwie doszło do takiego obciążenia kiedy nieruchomością zarządzał Skarb Państwa. Do nawiązania stosunku najmu nie było niezbędne, aby wynajmujący pozostawał właścicielem. Jednocześnie przekazanie nieruchomości osobie uprawnionej nie mogłoby zniweczyć tych stosunków najmu.

Z niektórych najnowszych wypowiedzi orzecznictwa zdaje się wynikać, przy wycenie lokali należałoby brać pod uwagę istnienie ich ewentualnych obciążeń w momencie szacowania. Chodziłoby zatem o stwierdzenie stanu rzeczy według sytuacji z momentu określenia rozmiaru szkody, a nie z chwili zajścia zdarzenia, które szkodę wywoływało. Sąd pierwszej instancji zauważył, że poglądy te istotnie odbiegają od wcześniej wykształconego i wielokrotnie wyrażanego stanowiska. W ocenie Sądu meriti wątpliwe jest branie pod uwagę stanu rzeczy, w tym istnienia jej prawnych obciążeń obecnie, gdyż rozwiązanie takie w żaden sposób nie uwzględnia różnych możliwości rozwoju wydarzeń w okresie dzielącym te dwa, alternatywnie przyjmowane, momenty. Ujęcie takie jest nieobiektywne, skoro zachodzące zmiany poczytuje wyłącznie na korzyść jednej ze stron. Wszak nie chodzi o zmiany będące normalnymi skutkami zdarzenia szkodzącego.

Nawet gdyby opierać się na wypowiedzi Sądu Najwyższego zawartej w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 kwietnia 2014 roku (I CSK 309/13), która jednak nie prezentuje poglądu jednolitego (np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2013 roku, V CSK 81/13, z 9 października 2014 roku, I CSK 695/12), to należałoby stwierdzić, iż w istocie nakazywała ona badać czy także obecnie dany lokal byłby obciążony prawem najmu z czynszem odbiegającym od rynkowego. Nie chodzi przy tym o dalsze obowiązywanie publicznej gospodarki lokalami, bo to od wielu lat nie ma miejsca. Ta konstatacja nie wyklucza jednak istnienia i znaczenia ograniczeń podwyżek czynszu najmu, które rozpoczynają się od stawki aktualnej, istotnie odbiegającej od rynkowej, a wynikającej z odpowiednich aktów prawa miejscowego. Odniesienie tego wskazania do sprawy niniejszej nie prowadziło bynajmniej do kolizji z przyjętymi założeniami. Prawo najmu lokalu mieszkalnego jest prawem bardzo trwałym, istniejącym przez dziesięciolecia i przechodzącym na kolejne pokolenia pierwotnego najemcy. Nie ma więc podstaw do przyjęcia, iż w chwili obecnej rzeczne lokale byłyby wolne od najemców tego rodzaju. Opisana prawidłowość oraz bezsporna okoliczność, iż w momencie sprzedaży lokale były objęte prawem najmu, pozwalają w oparciu o instytucję domniemania faktycznego przyjąć, iż tak byłoby dalej.

Wbrew stanowisku pozwanego Sąd nie uznał, że wielkość szkody powinna być pomniejszona o wartość nakładów poniesionych na nieruchomość w związku z wykonywanymi do daty orzeczenia dekretowego remontami. Pozwany wywodził, że działania te spowodowały, iż w razie pozytywnego rozstrzygnięcia w przedmiocie wniosku o ustanowienie

własności czasowej poprzednicy prawni powodów nie musieliby ponosić kosztów związanych z tymi remontami. Chodziłoby więc o *compensatio lucri cum damnum*.

Zwrócił uwagę, że u podstaw konstrukcji *compensatio*... leży spowodowanie uszczerbku oraz korzyści tym samym zdarzeniem. Trudno uznać, że orzeczenie w przedmiocie wniosku dekretowego zwolniło poprzedników prawnych powodów od konieczności dokonywania remontów czy ponoszenia ich kosztów.

W odniesieniu do remontów z okresu wcześniejszego zwrócił uwagę, że dominuje obecnie pogląd, iż roszczenia rozliczeniowe mają charakter obligacyjny, a więc nie podążają za rzeczą (przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z 7 marca 1997 roku, II CKN 57/96, z 5 grudnia 1997 roku, I CKN 558/97, z listopada 1999 roku, II CKN 561/98). Nie ma bowiem podstaw prawnych do takiego ich „urzeczowienia”. Oznacza to, że przejście własności na inny podmiot nie powoduje zmiany dłużnika. O ile zatem nakłady były dokonane w okresie kiedy poprzednicy prawni powodów byli właścicielami budynku, to nie ulegało wątpliwości, iż mogą być, pod pewnymi warunkami i w pewnym zakresie, skierowane przeciwko nim roszczenia rozliczeniowe. Sytuacji tej nie zmieniło pozbawienie ich budynku decyzją dekretową, gdyż formalnie nadal byli dłużnikami. Zaniechanie dochodzenia przez Skarb Państwa tych roszczeń nie pozostaje także w jakimkolwiek prawnym związku z treścią owej decyzji. Zatem kwestia istnienia i realizacji uprawnień wynikających z dekretu (...) leżała na innej płaszczyźnie niż rozliczenie nakładów na budynek dekretowy. Rozstrzygnięcie w przedmiocie wniosku dekretowego nie wpływa na sytuację dotychczasowych właścicieli budynku w aspekcie ich odpowiedzialności za nakłady na tę nieruchomość; nie zmniejsza zakresu pasywów w ich majątkach.

Uszczerbku powodów nie naprawiło przyznanie nieruchomości zamiennej na podstawie art. 7 ust. 4 dekretu (...) i to z kilku powodów.

Wbrew dosłownej redakcji art. 7 ust. 4 dekretu (...) musi być on odniesiony wyłącznie do sytuacji, w których odmowę ustanowienia prawa własności czasowej przewidywał sam dekret, a konkretnie art. 7 ust. 2 (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 26 sierpnia 2009 roku, I CSK 26/09). Nie sposób uznać, że ustawodawca już wówczas przewidział pozadekretowe przesłanki negatywnego załatwienia wniosku o ustanowienie prawa i wykreował rozwiązanie takiej sytuacji. Stąd zasadna była teza, iż względny obowiązek przekazania nieruchomości zamiennej w ogóle nie powstawał jeśli przyczyną odmownego załatwienia wniosku było wcześniejsze zbycie jej w części na rzecz innego podmiotu.

Kolejną przesłanką powstania odpowiedzialności odszkodowawczej był związek przyczynowy o charakterze adekwatnym, czego wymaga art. 361 § 1 k.c.

W sprawie niniejszej nie budziło wątpliwości, że gdyby nie wydano decyzji odmawiającej ustanowienia własności czasowej, nie doszłoby do kolejnych zdarzeń, które spowodowały, że co do części nieruchomości powodowie nie mogli zrealizować swojego prawa. Chodzi także – i to w pierwszej kolejności – o odpowiedź na pytanie, jaka zgodnie z prawem powinna zapaść decyzja w 1968 roku.

Kluczowe znaczenie ma okoliczność, czy wniosek dekretowy hipotetycznie powinien być uwzględniony, gdyby decyzja z 1968 roku nie była obarczona wadą. Na to pytanie należy udzielić odpowiedzi twierdzącej.

Nie było sporne, iż wniosek o ustanowienie prawa został złożony przez osoby uprawnione z zachowaniem odpowiedniego terminu, do których należeli w pierwszej kolejności byli właściciele nieruchomości. O ile wniosek nie zostałby złożony w terminie przez uprawnioną osobę, nie mogłoby dojść do wydania decyzji nadzorczej o treści, o jakiej w rzeczywistości zapadła oraz późniejszego częściowego uwzględnienia tegoż wniosku. Zachowanie terminu oraz przesłanki legitymacji było bowiem przesłanką merytoryczną uwzględnienia wniosku. Zatem znaczenie tych decyzji dla sądu w sprawie cywilnej w istocie czyniło bezprzedmiotowym badanie tych przesłanek rozstrzygnięcia.

Wadliwa ocena wniosku przesądziła o treści decyzji nadzorczej, którą Sąd rozpoznający sprawę niniejszą jest związany. O ile zatem podstawą odmowy przyznania własności czasowej była niemożność pogodzenia korzystania z gruntu przez dotychczasowych właścicieli z jego ówczesnym przeznaczeniem, a stanowisko to organ nadzoru

podważył stwierdzając, iż stanowiło ono naruszenie prawa, to obecnie Sąd nie jest władny dokonać innej oceny. W uzasadnieniu wyroku z dnia 16 grudnia 2009 roku (I CSK 175/09) Sąd Najwyższy stwierdził, że w postępowaniu cywilnym niedopuszczalna jest kontrola prawidłowości zastosowania prawa materialnego stanowiącego podstawę wydania decyzji administracyjnej. Wskazano między innymi, że „sąd nie może (...) stanąć na stanowisku, że do stanu faktycznego będącego podstawą decyzji administracyjnej należało ustosunkować się inaczej niż uczynił to organ administracyjny, byłoby to bowiem równoznaczne z niedopuszczalnym kwestionowaniem przez sąd powszechny merytorycznej zasadności decyzji administracyjnej. (...) W tym znaczeniu sąd orzekający o roszczeniu odszkodowawczym przewidzianym w art. 160 § 1 k.p.a. jest związany decyzją nadzorczą, stwierdzającą nieważność decyzji lub jej wydanie z naruszeniem prawa.”. W podobnym sensie wypowiedziano się w uzasadnieniach wyroków z dnia 4 marca 2010 roku (I CSK 380/09), z 19 maja 2011 roku (I CSK 202/11) i z 6 lipca 2011 roku (I CSK 512/09), a ostatnio z 28 maja 2014 roku (I 419/13).

Powyższej oceny nie zmienia również wzgląd na przepisy ustawy z 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (Dz.U. nr 17, poz. 70 ze zm.).

Wadliwe rozstrzygnięcie w przedmiocie wniosku dekretowego zapoczątkowało ciąg dalszych zdarzeń, które owocowały możliwością uwzględnienia obecnie wniosku dekretowego, po wyeliminowaniu z obrotu decyzji wadliwej, jedynie w części. Skutku tego nie można więc wiązać jedynie z decyzjami dotyczącymi sprzedaży lokali. Występuje tu niewątpliwy związek przyczynowy, gdyż pod względem prawnym, ale też faktycznym, nie mogło zdarzyć się i nie zdarzało się aby sprzedawano lokale w tym trybie w budynku należącym do innej podmiotu niż Skarb Państwa. Jednocześnie związek ten ma charakter adekwatny, gdyż sekwencja zdarzeń odnotowana w rozpoznawanej sprawie w warunkach (...) występowała często (Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 21 czerwca 2013 roku, I CSK 637/12).

Nietrafny był również zarzut pozwanego dotyczący przedawnienia roszczenia. Art. 160 § 6 k.p.a. trzyletni termin przedawnienia nakazuje liczyć od dnia, kiedy decyzja nadzorcza stała się ostateczna. Decyzja nadzorcza obejmująca swym przedmiotem utracone lokale zapadła w 2013 roku, a więc w dacie wniesienia pozwu roszczenie nie było jeszcze przedawnione.

W konsekwencji tego Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie jest zasadne.

Jego rozmiar został ustalony na podstawie opinii biegłego, który stwierdził, że wartość lokali sprzedanych, a więc części praw utraconych przez poprzedników prawnych powodów wskutek wadliwej decyzji dekretowej, z uwzględnieniem obciążenia prawem najmu, wyniosła 3.074.800 zł. Taką kwotę należało zasądzić we wskazanych wyżej częściach wynikających z dziedziczenia.

Stosownie do art. 363 § 2 k.c. wysokość odszkodowania została ustalona według cen z daty zbliżonej do momentu orzekania. Uzasadnia to określanie rozmiaru szkody w pieniądzu według realiów z daty orzekania, przy czym stanowisko to należało minimalnie skorygować biorąc pod uwagę moment sporządzenia wyceny przez biegłego, a więc 28 stycznia 2015 roku. Sytuację rynkową z tamtego okresu przyjęto dla określenia rozmiaru szkody.

Nie było podstaw do kolejnego weryfikowania aktualności opinii biegłego.

Konsekwentnie, dopiero od tego momentu można mówić o wynikającym z opóźnienia dłużnika, na zasadzie art. 481 k.c., obowiązku zapłaty odsetek ustawowych. W następstwie kierowanych do pozwanego żądań już w tym momencie roszczenie było wymagalne.

Żądanie dotyczące zasądzenia odsetek za okres wcześniejszy nie zasługiwało na uwzględnienie. Nie jest usprawiedliwione żądanie odsetek z tytułu opóźnienia za okres poprzedzający moment miarodajny dla ustalenia rozmiaru szkody. Z drugiej strony nie było podstaw do przesuwania początkowej daty naliczania odsetek dalej w kierunku dnia wyrokowania, gdyż odbywałoby się to z oczywistym uszczerbkiem dla uprawnionych oczekujących na realizację ich słusznych roszczeń.

Sąd Okręgowy podkreślił, że wyrok wydany w sprawie miał charakter tylko deklaratoryjny, a istnienie długu pozwanego i obowiązek zapłaty nie zależały od jego wydania.

Z tych przyczyn Sąd pierwszej instancji orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu orzeczono na zasadzie art. 100 k.p.c., według zasady rozliczenia odpowiadającego wynikowi sprawy.

Od wyroku tego w części dotyczącej zasądzenia na rzecz każdego z powodów odsetek ustawowych od kwot należności głównych za okres od 28 stycznia 2015 r. do dnia 27 maja 2015 r. apelację wniósł pozwany Skarb Państwa.

Zarzucił Sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 316 k.p.c. w zw. z art. 217 §1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., a także art. 359 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c., art. 481 § 1 k.c. i art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 160 k.p.a.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w części dotyczącej odsetek ustawowych od kwot zasądzonych za okres od 28 stycznia 2015 r. do dnia 27 maja 2015 ewentualnie uchylenie wyroku w tej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji oraz orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest nieusprawiedliwiona.

Nie doszło w sprawie do naruszenia ani przepisów prawa procesowego, ani przepisów prawa materialnego wskazanych w apelacji.

Biegły sądowy na ostatniej rozprawie majowej z 2015 r. potwierdził swoją wycenę ze stycznia 2015 r. Oznacza to, że w dacie wyrokowania Sąd Okręgowy wziął pod uwagę stan istniejący w dacie zamknięcia rozprawy (art. 316 k.p.c.).

Pozwany nie wykazał stosownym postępowaniem dowodowym, że w dacie wyrokowania kwota należnego odszkodowania była inna, niż ta ustalona przez biegłego w styczniu 2015 r. A w zakresie postępowania dowodowego nie doszło do naruszeń, w szczególności art. 217 i art. 227 k.p.c. Uzasadnienie apelacji nie wskazuje, na czym miałyby polegać naruszenie tych przepisów w wykonaniu Sądu Okręgowego.

Trafnie Sąd pierwszej instancji uzasadnił zasądzenie należności odsetkowej.

Przepis art. 363 § 2 k.c. nie wyłącza zastosowania w sprawie art. 455 k.c. i art. 481 § 1 k.c. Istotne jest więc skuteczne wezwanie do zapłaty, które miało miejsce, oraz data ustalenia szkody. Tą ostatnią datą była data styczniowa 2015 r.

Przyjęcie innej daty, np. daty wyrokowania, a tym samym modyfikacja skutków zastosowania art. 455 k.c. i art. 481 § 1 k.c. byłoby możliwe, gdyby miało miejsce (na tę datę). To nie miało miejsca. Zatem jedynym ustaleniem szkody było to na datę opinii pisemnej, bliskiej orzekaniu.

W orzecznictwie ścierają się od dłuższego czasu dwa stanowiska co do roli odsetek i sposobu orzekania o nich w procesach odszkodowawczych. Z jednej strony akcentowane jest wynikające z art. 481 § 1 k.c. prawo wierzyciela do żądania odsetek od dłużnika, który opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, chociażby nie poniósł szkody i chociażby dłużnik nie ponosił odpowiedzialności za okoliczności, które wywołały opóźnienie. W przypadku zobowiązań wynikających z czynów niedozwolonych sprawca powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu go przez poszkodowanego i od tej chwili wierzyciel może domagać się odsetek (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1994 r. I CRN 121/94, OSNC 1995/1/21, z dnia 17 maja 2000 r. I CKN 302/00, nie publ. i z dnia 22 października 2003 r. II CK 146/02, nie publ.).

Z kolei w innych orzeczeniach i piśmiennictwie broniący jest także pogląd, że od reguły tej zachodzi wyjątek w wypadku, kiedy konsekwencją ustalenia odszkodowania według cen z chwili orzekania i jednocześnie przyznania odsetek za okres od wymagalności roszczenia byłoby nieuzasadnione wzbogacenie wierzyciela (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 1994 r., III CZP 184/93, OSNCP 1994)7-8/155, z dnia 6 września 1994 r., III CZP 105/94, OSNCP 1995/2/26, z dnia 19 marca 1998 r., III CZP 72/97, OSNC 1998/9/133 i wyrok tego Sądu z dnia 11 lutego 2010 r., I CSK 262/09, nie publ.).

W sprawie niniejszej Sąd Okręgowy pogodził prawo powodów do należytej kompensaty, w tym za opóźnienie, a jednocześnie nie dopuścił do nienależnego wzbogacenia powodów, dokonując jedynie niewielkiej korekty czasowej z zasady preferowanej przez ustawodawcę w art. 362 §2 k.c.

Z tych względów, uznając że Sąd pierwszej instancji nie naruszył wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 98 i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. zasądzając je w wysokości pomniejszonej wobec stawki minimalnej, z uwagi na fakt, że pełnomocnik powodów podejmował za wszystkich powodów tożsamą i jednokrotną czynność odpowiedzi na apelację i stawienia na rozprawie apelacyjnej.

Marta Szerel Roman Dziczek Robert Obrębski